



Ś. p. Alfred Józef Potocki

Ordynat na Łańcucie, J. C. K. A. M. tajny radca i podkomorzy, były c. k. minister rolnictwa i c. k. prezydent ministrów, marszałek krajowy i c. k. namiestnik Galicyi, dziedziczny członek Izby panów i poseł na sejm krajowy, zastępca protektora Akademii umiejętności w Krakowie, kawaler orderów: złotego runa, wielkiej wstęgi św. Szczepana, żelaznej korony I. klasy i t. d. zmarł w Paryżu dnia 18. maja 1889 opatrzony św. Sakramentami w 67 roku życia. Pogrzeb i złożenie zwłok do grobu familijnego odbędą się w środę dnia 5. czerwca 1889 przed południem, na które nieutulona w żalu rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Taka jest treść rozesłanej karty pogrzebowej — wiadomość krótka i formalna, a przecież do głębi wzruszająca, bo donosi o śmierci człowieka, który za życia nietylko piastował tak wysokie urzędy i godności, jak żaden z naszych współczesnych rodaków, ale który też dla zacności charakteru, niewzruszoności zasad, konsekwencyi w postępowaniu i ujmującego obejścia z ludźmi ogólnie był szanowany, a kochany od tych, którzy go bliżej znali.

Od lat prawie 30, bo od czasu, gdy w r. 1860. obranym został posłem na Sejm krajowy, datuje się życie publiczne ś. p. hr. Alfreda Potockiego. O działalności Jego politycznej nie tu miejsce mówić — ocenienie jej należy do hi-

stori i ostatnich dziesiątków lat, ale przypominamy, że jako minister rolnictwa w latach 1867 do 1870, pomimo krótkości urzędowania, wpłynął bardzo dodatnio na rozwój rolnictwa w Monarchii austryackiej.

Dobierając na doradców swoich odpowiadające zadaniu osobistości, zwiedzając po krajach koronnych wystawy i zakłady szkolne rolnicze i leśnicze, a nawet celniejsze gospodarstwa, rozbudził między ziemianami Monarchii życie, coraz raźniej tętniące. Za Jego to ministerstwa zwołanym był pierwszy wielki zjazd rolników i leśników do Wiednia, zaczęto badać systematycznie rasy bydła i inne agronomiczne właściwości krajów koronnych, w r. 1868 urządzono dla nauczycieli ludowych pierwsze streszczone wykłady rolnicze we Wiedniu, następnie także w innych miejscowościach np. w Dublanach; za Jego Ministerstwa wyznaczone zostały między innymi także stypendya dla poświęcających się leśnictwu.

Trafnie oceniając znaczenie lasów, nietylko zwracał uwagę na lasy i góry Monarchii jako minister, ale także jako właściciel rozległych obszarów leśnych pilnie się nimi zajmował, ustanawiając nawet osobne dyrekcye dla dwóch wielkich grup leśnych w swoich dobrach.

Między gospodarstwem rolnem a leśnem nie robił różnicy na korzyść pierwszego jak to się często zdarza. W ogóle gospodarstwo ziemiańskie w dobrach śp. Alfreda Potockiego odznaczało się świetnie przed innymi, nietylko bowiem sam pan wglądał w administracyę, nietylko umiał do kierownictwa dobierać ludzi, ale co najważniejsze, troskliwością o swych oficyalistów, dobrocią i wyrozumiałością umiał ich tak do siebie przywiązać, że gorliwe pełnienie obowiązków, pilnowanie dobra pańskiego, uważali za najświętszy obowiązek i co też się odbiło na stanie gospodarstw, mogących być wzorem dla innych.

Ś. p. Alfred Józef Potocki pozostawia po sobie jako mąż stanu i jako człowiek prywatny jak najlepsze wspomnienie i członkowie Towarzystwa leśnego, którego był członkiem honorowym, żegnają Go z prawdziwym żalem na wieczność.
